

Sygn. akt III K 33/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w III -cim Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Krogulec

Protokolant Ilona Skórka, Paulina Lewandowska,

Monika Nowicka, Bożena Wolfram

w obecności Prokuratora Michała Dębowskiego, Piotra Waśkiewicza

po rozpoznaniu w dniach: 12 września 2014 r., 17 października 2014 r.,

21 listopada 2014 r., 29 grudnia 2014 r., 26 stycznia 2015 r. i 20 lutego 2015 r.

sprawy:

G. P. z domu (...),

córki S. i J. z domu A.

urodzonej (...) w O.

o s k a r ż o n e j o t o, ż e:

I. w okresie od dnia 7 czerwca 2010 roku do dnia 12 października 2010 roku w Z. Gm. S. woj. (...) działając czynem ciągłym w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru prowadząc działalność gospodarczą w postaci (...) G. P. i wykonując usługi przewozowe samochodami ciężarowymi na rzecz firmy (...) na podstawie zawartej w dniu 9 grudnia 2008 roku umowy przewozu nr (...) i używając powierzonych przez firmę (...)z siedzibą w (...)kart płatniczych: (...) nr (...) i (...) nr (...) dokonała przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci: oleju napędowego w ilości nie mniejszej niż 86.000 litrów o wartości 390.099,89 złotych, benzyny w ilości nie mniejszej niż 425,11 litrów o wartości 2.142,59 złotych oraz 95,32 litrów oleju bez parametrów o wartości 211,79 złotych, tj, o ogólnej wartości nie mniejszej niż 392.454,27 złotych w ten sposób, że dokonywała pobrania na w/w karty płatnicze oleju i paliwa na stacjach paliw na terenie Polski: w M., K., S., S.-G., P.-T., N., T. M., K., O., B., O., Ł., F.-N., M.-L., G., P. nie wykorzystując zakupionego oleju i paliwa na wykonanie usług przewozowych na rzecz w/w firmy, czym działała na szkodę M. D.

tj. o czyn z art.284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k

o r z e k a :

1. w miejsce czynu zarzucanego aktem oskarżenia G. P. uznaje za winną tego, że w okresie od 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc firmę transportową pod szyldem (...) G. P. i zawierając umowę na świadczenie usług transportowych na rzecz spółki (...)E. D. z siedzibą w (...) polegającą na wykonywaniu, przy wykorzystaniu swoich dwóch pojazdów marki (...)przewozów towarów na terenie Europy, wprowadziła w błąd spółkę (...)z siedzibą w (...)

co do faktycznego przeznaczenia zakupionego ze środków finansowych pokrzywdzonego paliwa i oleju w ten sposób, że przy użyciu otrzymanych od firmy (...) dwóch bezgotówkowych płatniczych kart paliwowych S. R. o numerach (...) oraz (...), pobrała i przeznaczyła na własne potrzeby, a więc wbrew warunkom zawartej umowy, ze stacji benzynowych w K., O., M. i innych miejscowościach paliwo w postaci oleju napędowego w ilości nie mniejszej niż 86.000 litrów o wartości 390.099, 89 zł, benzynę w ilości 425, 11 litrów o wartości 2.142, 59 zł oraz 95, 32 litrów oleju bez parametrów o wartości 211, 79 zł, wszystko o łącznej wartości 392.454, 27 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, czym działała na szkodę spółki (...), i za tak przypisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk, na podstawie art. 294 § 1 kk wymierza jej karę 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 46 § 1 kk nakłada na oskarżoną G. P. obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem polegający na zapłacie na rzecz spółki (...) kwoty 147.000 (sto czterdzieści siedem tysięcy) złotych,

3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu karnym, zaś w pozostałej części od kosztów tych, w tym w całości od opłaty, oskarżoną zwalnia.

Sygn. akt III K 33/14

## UZASADNIENIE

Od 2002 roku oskarżona G. P. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...). Do zakresu działalności należał m. in. transport towarów pojazdami uniwersalnymi. W latach 2009 – 2010 oskarżona dysponowała co najmniej trzema samochodami ciężarowymi zatrudniając kierowców w osobach P. S., który pracował w latach 2008 - 2010, A. B. od 23.10.2009 do 12.06.2010, J. M. od 12.05.2009 do 19.06.2010 i M. Z. pracującego u oskarżonej od maja 2009 do listopada 2010 roku.

/informacja z (...)w S. z dnia 16.03.2011 roku – k. 36; wyjaśnienia oskarżonej – k. 1185-1189; zeznania świadków A. B. - k. 336-337, 1160-1161, P. S. – k. 327-328, 1159-1160, J. M. – k. 309-310 i M. Z. k. 299; świadectwa pracy kierowców J. M. – k. 311 i A. B. – k. 338/

W dniu 27 listopada 2009 roku oskarżona podpisała dwie umowy leasingu, którego przedmiotem były dwa ciągniki siodłowe marki (...) o nr rej. (...) o pojemności zbiorników na paliwo 1150 litrów i (...) o pojemności zbiorników 900 litrów. Raty leasingowe za oba pojazdy wynosiły łącznie kwotę 7229 złotych miesięcznie, ostatnia rata wg terminarza miała być zapłacona w październiku 2013 roku. Według producenta średnie spalanie ciągnika siodłowego (...) waha się w granicach od 28 do 35 litrów na 100 km.

/dokumenty przekazane przez (...)– k. 384- 390, 603- 629/

W 2008 roku oskarżona nawiązała współpracę z firmą(...) z siedzibą w (...) Właścicielem tej transportowej spółki jest E. P. na stałe zamieszkujący w (...) W dniu 09 grudnia 2008 roku została podpisana umowa przewozu pomiędzy firmą G. P., a (...) Umowa określała warunki współpracy pomiędzy w.w firmami

w międzynarodowym transporcie towarów, m. in. ustalono w niej wysokość stawki za km i zasady wzajemnego rozliczania. Na podstawie zapisów umowy G. P. stawiała do dyspozycji (...) dwa ciągniki siodłowe wraz z kierowcami, którzy wykonywali transport na trasach międzynarodowych. Firma (...)dostarczała naczepy do ciągników siodłowych oraz wyznaczała trasy przejazdu. Rozliczenie następowało miesięcznie w formie wystawiania tzw. not kredytowych opracowanych na podstawie raportów o zleceniach, przejechanych kilometrów, faktur za paliwo. Raporty opracowywane były w oparciu o karty CMR, czyli międzynarodowe listy przewozowe i raporty z przejazdów.

/umowa przewozu w oryginale i tłumaczeniu – k.46-58; opis współpracy między (...) i (...) – k. 109, 228; zeznania E. D. – k. 42-43, 444-445, 965-966, 1127-1129/

Wykonując usługi transportowe firma (...)korzystała z tzw. kart paliwowych R.. Przy użyciu takiej karty kierowca samochodu ciężarowego tankował bezgotówkowo paliwo, mógł opłacić myjnię, przejazd autostradą.

W ramach współpracy i zawartej umowy E. D. przekazał oskarżonej G. P., na jej prośbę, dwie karty paliwowe S. R. o nr (...) i (...). Oskarżona nie dysponowała środkami finansowymi na wyrobienie na siebie takich kart. Były to karty na okaziciela, przy ich użyciu można było tankować dowolne paliwo, do dowolnego pojazdu. W ustnej umowie E. D. zaznaczył, że karty te mają służyć kierowcom zatrudnionym przez oskarżoną do dokonywania zakupu oleju napędowego związanego ze zleconą usługą. Kierowcy mieli tankować na stacjach paliwowych w (...), a tylko wyjątkowo w innym kraju. Kierowca wyjeżdżający w trasę wypisywał kartę drogową (tzw. raport z przejazdu) i otrzymywał CMR. W kartę wpisywana była miejscowość początkowa i początkowy stan licznika oraz końcowa miejscowość i końcowy stan licznika. Firma (...)co miesiąc otrzymywała od wydawcy kart - firmy(...), tzw. specyfikację z zestawieniem wszystkich transakcji wykonywanych przy użyciu kart R..

Na podstawie tych dokumentów – dostępnych dla obu stron – spółka (...) dokonywała miesięcznych bilansów zysków osiągniętych przez firmę (...)

/zeznania E. D. – k. 42-43, 444-445, 965-966, 1127-1129/

Zatrudnieni przez oskarżoną kierowcy otrzymywali zlecenia bezpośrednio od pracownika firmy (...). Posługiwali się kartami R. S. tankując przy ich użyciu paliwo do zbiorników pojazdów którymi jeździli.

/zeznania świadków A. B. - k. 336-337, 1160-1161, P. S. – k. 327-328, 1159-1160, J. M. – k. 309-310 i M. Z. k. 299/

W drugiej połowie 2010 roku E. D. zorientował się, że drastycznie wzrósł zakup paliwa przy użyciu kart R. będących w dyspozycji G. P.. Znaczny wzrost zakupów paliwa dotyczył przede wszystkim miesięcy maj, lipiec, sierpień, wrzesień i październik 2010 roku. Zakupione paliwo znacznie przekraczało wartość faktycznie wykonanych usług transportowych. Drastycznie wzrosły ilości tankowań na stacjach paliwowych na terenie Polski. E. D. poczuł się oszukany, bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z oskarżoną. Bez odpowiedzi pozostawały listy mailowe kierowane do niej w miesiącu wrześniu i październiku 2010 roku.

W końcu E. D. zablokował karty R. przekazane oskarżonej, a w listopadzie 2010 roku złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

/zeznania E. D. – k. 42-43, 444-445, 1127-1129; zawiadomienie o przestępstwie wraz z załącznikami– k. 1-18; listy e-mail adresowane na pocztę elektroniczną oskarżonej – k. 275-280; kredytynoty wystawiane przez firmę (...)dla G. P. - k. 118-137, wykaz przejechanych kilometrów i tankowań przez pojazdy (...)o nr rej. (...) k.141-146, kopie specyfikacji z firmy (...) dla transakcji przy użyciu kart R. S. o nr (...) i (...) - k. 3-18, 59-78, 148-212 wraz z tłumaczeniem – k. 679-810, raporty z przejechanych tras i kilometrów przez samochody o nr rej. (...) 42 i (...) - k. 214-273, tłumaczenie - k. 811-913; międzynarodowe samochodowe listy przewozowe (CMR-y) – k. 600/

Jedna z kart - R. S. o nr (...) wystawiona dla M.E.D. Transport została odnaleziona w dniu 18 maja 2011 roku w wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez oskarżoną.

Podczas kolejnego przeszukania w dniu 20 maja 2013 roku zabezpieczono 56 CMR-ów.

/protokół przeszukania – k. 86-88; karta R. o nr (...) wystawiona dla (...)– k. 89; protokół przeszukania – k. 594-599, CMR-eny – k. 600/

Jesienią 2010 roku oskarżona często osobiście tankowała paliwo na stacji paliw S. w K. położonej na trasie S. – P. Zawsze posługiwała się kartą paliwową na okaziciela. Paliwo różnego rodzaju tankowała do samochodu osobowego i busa oraz do beczek umieszczonych na busie. Tankowała duże ilości oleju napędowego. Często przy zakupach towarzyszyła jej córka. Podczas jednego z tankowań okazało się, że karta paliwowa została zablokowana. Pracownik

stacji – zgodnie z procedurami – chciał zatrzymać tę kartę. Oskarżona wyrwała mu z ręki nieaktywną kartę, zrobiła awanturę, uiściła zapłatę gotówką (była to drobna kwota) i opuściła stację.

/zeznania świadków A. P. – k. 345-346, 1069, B. K. – k. 349-350, 1069, E. Ś. – k. 353-354, 1070, J. S. – k. 347-348, 1070, A. S. – k.351-352, 1070, M. M. (2) – k.355-356, 1070, M. M. (3) – k. 357-358, 1072/

W 2010 roku, w okresie wakacyjnym i jesienią, oskarżona wielokrotnie tankowała na stacji (...) w T.. Podjeżdżała samochodem osobowym z córką, do samochodu tankowała LPG. Czekala na kierowcę busa, który przyjeżdżał z beczkami. W beczki tankowano olej napędowy w ilościach 700 – 800 litrów. Oskarżona lub jej córka płaciły za paliwo kartą R..

/zeznania E. G. – k. 488-489, 1073, S. K. – k. 492-493, 1073/

Jesienią 2010 roku oskarżona z córką dokonywały bezgotówkowych zakupów na innych stacjach, m.in. na S. -u w B.. Na przyczepce przywiezione były beczki, w które zatankowany został olej napędowy za kwotę około 3000 złotych. Oskarżona chciała zapłacić kartą paliwową R. S.. Kierowniczka stacji odmówiła płatności w tej formie. Oskarżana była niezadowolona, w końcu po około dwóch godzinach uiściła zapłatę gotówką i odjechała.

/zeznania I. R. – k. 461-462, 1071-1072, R. P. – k. 471-472, 1074, M. Ł. – k. 465-466, 1074/

Pokrzywdzony E. D. przedstawił tabelaryczny wykaz tankowań kartami R. o końcowych numerach(...) i (...) na stacjach paliwowych na terenie Polski w okresie od 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku. Wynika z niego, że przy użyciu tych kart zatankowano paliwo na kwotę 376.635, 40 koron (...) (DKK), co przy przyjęciu średniego kursu korony na 1,85 złotego daje kwotę 203.586, 70 złotych.

/zestawienie tankowań, załącznik nr 8 - k. 282-286/

W okresie od 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku za pomocą karty S. R. o nr (...) zatankowano 39.625,91 litrów oleju napędowego i 44,51 litrów benzyny, zaś za pomocą karty o nr (...) zatankowano 88.670,46 litrów oleju napędowego, 380,6 litrów benzyny i 95,32 oleju, co łącznie daje 128.296,37 litrów oleju napędowego za kwotę 1.078.337, 45 DKK i 425,11 litrów benzyny za kwotę 3.967, 03 (...) oraz zakupiono olej bez parametrów w ilości 95, 32 litrów o wartości 392,14 DKK.

Z raportów jazdy wynika, że w okresie 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku samochód o nr rej. (...) przejechał 52.860 km, a samochód o nr rej. (...) przejechał 44.766 km, łącznie oba pojazdy przejechały 106.509 km.

Średnie zużycie paliwa ciągników siodłowych S. leasingowanych przez oskarżoną wynosi 33 litry na 100 km.

Na przejechanie trasy o długości 106.509 km potrzebne było 35.148 litrów ON. Skoro faktycznie zatankowano 128.296 litrów, to różnica wynosi 93.148 litrów, z czego niepodważalna jest ilość 86.000 litrów o wartości 722.273,44 koron (...). Przyjmując, że średni kurs korony duńskiej NBP w okresie 07 czerwca 2010 roku - 12 października 2010 roku wynosił 0,5401 złotych, wartość 86.000 litrów oleju napędowego wynosi 390.099, 89 złotych, wartość 425,11 litrów benzyny 2142,59 złotych, a wartość 95,32 litrów oleju bez parametrów wynosi 211, 79 złotych. Łącznie daje to kwotę 392.454, 27 złotych.

/opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego P. B. – k. 665-672, 953-958, 1068/

W latach 2002 – 2011 wobec G. P. toczyło się 38 postępowań egzekucyjnych, większość z nich została umorzona z uwagi na bezskuteczność. Na dzień 12 lipca 2011 roku czynnych było 9 postępowań egzekucyjnych.

/informacja komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. – k. 341-344/

G. P. nie była karana.

/informacje z K. – k. 306, 674, 991, 1135/

Oskarżona G. P. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W postępowaniu przygotowawczym odmówiła składania wyjaśnień, podobnie jak na pierwszej rozprawie przed sądem. Zdecydowała się wyjaśniać na rozprawie w dniu 26 stycznia 2015 roku. Stwierdziła, że w 2008 roku nawiązała współpracę z firmą (...) Była podpisana umowa. Oskarżona zrobiła to wbrew sobie. W tamtym czasie o pracę było trudno. Panował kryzys na rynku usług transportowych. Oskarżona miała inne zobowiązania finansowe, musiała spłacać raty leasingowe za dwa samochody. Umowa określała m. in. stawkę za kilometr. E. D. zaoferował oskarżonej karty paliwowe. Zasady korzystania z kart nie były ustalone pisemnie. Oskarżona mogła nimi swobodnie dysponować. E. D. było na rękę, że dużo się tankuje. Nie miał zastrzeżeń co do tankowania na różnych stacjach. Początkowo współpraca układała się dobrze. Rozliczenia odbywały się w oparciu o kredytynoty. Jeżeli był wypracowany zysk to na konto oskarżonej dokonywany był przelew z firmy (...). Z czasem współpraca się pogorszyła. Pan D. zaczął dokonywać niezasadnych obciążeń, np. z tytułu brakujących lub uszkodzonych tzw. choinek, z tytułu ubezpieczenia naczepy czy jej uszkodzenia. Wtedy oskarżona wychodziła na minus. Pan D. gdzieś od marca -kwietnia 2010 roku przestał wypłacać wynagrodzenie.

Oskarżona zatrudniała kierowców P. S., A. B., J. M. i M. Z.. Kierowcy jeździli pod zlecenia pana D.. Sporadycznie przyjeżdżali na bazę w Z.. Gdy kierowca wyjeżdżał w trasę miał ze sobą kartę paliwową. Oskarżona podejrzewała, że kierowcy kradli paliwo. Jest to proceder powszechnie znany. Kontrolowała swoich kierowców, nikogo nie przyłapała. Nigdy nie zawiadamiiała policji o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę w związku z podejrzeniami o kradzież paliwa przez kierowców. Nigdy też nie zgłaszała uszkodzenia lub zaginięcia kart paliwowych otrzymanych od pana D.. Nie było też sygnałów o problemach z działaniem kart.

Nie było łatwo prowadzić firmę przy trzech jeżdżących autach.

Były jakieś pojedyncze przypadki, kiedy oskarżona tankowała paliwo na własne potrzeby przy użyciu kart paliwowych R.. Nie jest możliwe, by wykonując usługi oskarżona wyjeżdżała tyle paliwa, jak to wynika z wyliczenia biegłego. Uważa, że została oszukana i zmanipulowana. Kiedyś zadzwonił do niej pan D. i powiedział, że jak nie odda mu pieniędzy to zgłosi sprawę na policję, kazał jej sprzedać wszystko co ma, szantażował oskarżoną, żądał natychmiastowego rozliczenia. Konsekwencją współpracy z panem D. jest spirala długów po stronie oskarżonej.

Oskarżona oświadczyła, że nie kwestionuje wyliczonej liczby kilometrów przejechanych przez dwa ciągniki w okresie objętym zarzutem. Karty którymi płaciła za paliwo zostały zablokowane.

/wyjaśnienia – k. 1185-1189/

Sąd zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia sprawstwa przestępstwa przypisanego oskarżonej mają zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci kredytynot wystawianych przez firmę (...) dla G. P. /k. 118-137/, wykazu przejechanych kilometrów i tankowań przez pojazdy o nr rej. (...) 42 i (...)k.141-146/, kopie faktur (specyfikacji) przekazywanych przez firmę (...) dla transakcji przy użyciu kart R. S. o nr (...) i (...)k. 3-18, 59-78, 148-212 wraz z tłumaczeniem – k. 679-810/, raporty z przejechanych tras i kilometrów przez samochody o nr rej. (...) 42 i (...)k. 214-273, tłumaczenie - k. 811-913/. Dokumenty powyższe, których autentyczność i rzetelność nie budzi zastrzeżeń są dowodem faktycznej współpracy pomiędzy firmami oskarżonej a pokrzywdzonego E. D.. Kluczowe dla rozstrzygnięcia stają się dwa rodzaje dokumentów, a mianowicie raporty jazdy i specyfikacje wystawiane przez S. z użycia kart paliwowych R. o końcowych numerach (...) i (...). Te dwa rodzaje dokumentów posłużyły biegłemu rzeczoznawcy samochodowemu do wyliczenia faktycznej szkody wyrządzonej przestępstwem. Opinia ta jest jasna, pełna i przekonująca. Fachowość biegłego poparta jest jego doświadczeniem zawodowym jako przedsiębiorcy prowadzącego własną firmę transportową. Biegły przyjął logiczne i słuszne założenia dla swych obliczeń. Dwie wartości są pewne i niepodważalne. Ilość przejechanych przez pojazdy kilometrów w okresie od 7 czerwca do 12 października 2010 roku i ilość zatankowanego w tym czasie, przy użyciu kart paliwowych paliwa i oleju. Dysponując tymi parametrami i średnim spalaniem ciągników siodłowych na

100 km, dalsze operacje zostały przez biegłego przeprowadzone na zasadzie działań arytmetycznych. Opierając się na raportach jazdy dwóch samochodów użytkowanych przez firmę oskarżonej, a wykonujących zlecenia dla (...)biegły wyliczył ile kilometrów przejechał każdy z nich w okresie objętym zarzutem, a więc od 7 czerwca do 12 października 2010 roku. Wyliczenie to jest pewne, gdyż dokonane zostało w oparciu o raporty jazdy. Jest to dokument, w którym kierowca ma obowiązek wpisać planowaną trasę, ilość przejechanych kilometrów, stan początkowy i końcowy licznika. Biegły obliczył, że w okresie objętym zarzutem oba pojazdy przemierzyły łącznie 106.509 km. Co istotne, oskarżona nie kwestionuje wyliczenia biegłego dotyczącego ustalonej długości trasy, którą przejechały dwa ciągniki siodłowe (vide: wyjaśnienia – k. 1189/. Tak ustalona ilość kilometrów posłużyła do dokonania dalszych wyliczeń. Otóż, średnie zużycie paliwa tego rodzaju pojazdów jakie leasingowała oskarżona na 100 km wynosi 33 litry ON. Ta wartość również podlega akceptacji. Uwzględnia bowiem różne czynniki, jak załadunek, rodzaj trasy, etc. Nie jest to wartość dowolna, gdyż odpowiada informacji przekazanej przez producenta oraz jest wartością powszechnie przyjmowaną dla rozliczeń w ruchu samochodów ciężarowych dla tego typu pojazdów jakie leasingowała oskarżona. Biegły logicznie wyjaśnił, że przyjęcie innych wartości średniego spalania na 100 km – niższych lub wyższych - nie znajduje uzasadnienia. To prawda, że pokrzywdzony w swoich wyliczeniach i zeznaniach przyjął wartości bardziej korzystne dla oskarżonej, czego nie ukrywał, twierdząc, że jego wyliczenia są jedynie szacunkowe i świadomie zawyżone na korzyść oskarżonej, by ta nie była w stanie ich w żaden sposób podważyć. Łatwo obliczyć, że przy średnim średnie spalaniu pojazdu 33 litry oleju napędowego na 100 km, na przejechanie trasy o długości 106.509 km samochody potrzebowały 35.148 litrów paliwa. Na podstawie specyfikacji przekazanych przez S. biegły zsumował, że w okresie 7 czerwca -12 października 2010 roku przy użyciu kart R. o końcowych nr (...) i (...) łącznie zatankowano 128.296 litrów oleju napędowego, a więc o 93.148 litrów więcej, niż potrzebne było do przejechania 106.509 km. Specyfikacje wystawiane przez S. przekazywane były do (...)firmy (...), gdyż karty o numerach ... (...) i ... (...) wystawione były na tę firmę. Kwoty transakcji w specyfikacjach podawane były w (...) Przy przyjęciu średniego kursu (...) w czasie popełnienia przestępstwa na kwotę o, 5401 zł została wyliczona wartość oleju napędowego, który nie mógł służyć na potrzeby usług faktycznie wykonanych na rzecz pokrzywdzonej firmy. Zaznaczyć przy tym należy, że pomniejszenie ustalonej wartości szkody o rabaty jakie przysługiwały pokrzywdzonego z tytułu płatności kartami R., tudzież odejmowaniu ewentualnych dodatkowych korzyści, które mógł osiągać, np. z tytułu zwrotu podatku VAT, w żadnym razie nie znajduje uzasadnienia. W specyfikacjach firmy (...)wyszczególniono nie tylko ilości pobranego paliwa, ale i konkretną płatność za każdą transakcję, a zatem jedynie te konkretne dane mogły posłużyć i posłużyły biegłemu do dokonania ustaleń w zakresie wysokości wyrządzonej szkody. Przyjęcie jako ilości niepodważalnej 86.000 litrów, czyli ilości oleju napędowego pobranego za pomocą kart R., który nie mógł służyć do wykonywania usług transportowych na rzecz E. D., jest ustaleniem nie tylko niepodważalnym, ale zarazem korzystnym dla oskarżonej. Przypomnieć jedynie trzeba, że proste wyliczenia rachunkowe wskazują, że oskarżona nielegalnie pobrała olej napędowy w ilości 93.148 litrów. Ustalenie jako niepodważalnej ilości 86.000 litrów nie może zostać wzruszone, bowiem uwzględnia hipotetyczne korzystniejsze dla oskarżonej wyliczenia, jak np. wyższe niż 33 litrów na 100 km spalanie pojazdów oraz tankowania do zbiorników integralnych z naczepami na których zainstalowane były agregaty chłodzące. Gdyby dla przykładu założyć, jak uczynił to pokrzywdzony, że samochody (...) spalały średnio 35,1 litrów na 100 km (nie zaś 33 litry), to różnica w przejechaniu trasy o długości 106.509 km wynosi zaledwie 2252 litry, a więc nie wpływa to na ustaloną ilość 86.000 litrów. Nie ulegnie zmianie ustalona ilość 86.000 litrów również przy założeniu, że kierowcy musieli non stop zasilać olejem napędowym agregaty chłodnicze. W takim przypadku agregaty potrzebowałyby wiania 5833 litrów ON (vide: opinia biegłego – k. 667), co nadal nie zmniejsza ilości 86 tys. litrów. Jest jedynie założeniem hipotetycznym, że do zbiorników na naczepach kierowcy tankowali olej napędowy zakupiony przy użyciu kart R. o nr ... (...) i ... (...). W rzeczywistości, jeśli miało to miejsce, to jedynie sporadycznie i marginalnie, bowiem naczepy te stanowiły własność E. D. i z jego firmy (zazwyczaj jako punktu startowego i końcowego) zawsze wyjeżdżały do pełna zatankowane. Nie budzi zastrzeżeń wyliczona wartość benzyny oraz oleju silnikowego (bez parametrów). Jasne jest, że paliwem do samochodów ciężarowych jest olej napędowy, nie zaś benzyna.

Faktem jest, że zasad korzystania z kart paliwowych nie regulowała pisemna umowa pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym. Nie oznacza to jednak, że oskarżona mogła korzystać z nich w sposób dowolny. Nie trzeba przekonywać, że pokrzywdzony wręczył oskarżonej karty paliwowe wyłącznie dla celów realizacji umowy transportowej. Wyświadczył w ten sposób oskarżonej przysługę, bowiem dysponując takimi kartami nie musiała

wykładać swoich środków finansowych na zakup paliwa przeznaczonego do wykonania usług transportowych na rzecz (...)

Z pewnością nie było przyzwolenia na realizację przez oskarżoną, przy użyciu kart paliwowych, swych osobistych partykularnych interesów. Takie postępowanie byłoby sprzeczne nie tylko z zasadami, ale i duchem realizowanych umów przewozowych. Gdyby nawet przyjąć rozwiązanie korzystne dla oskarżonej, a mianowicie, że jednak mogła swobodnie i bez ograniczeń korzystać z tych kart, a więc tankować pojazdy także dla własnych potrzeb, to jasne i logiczne jest, że musiałaby pobrane w ten sposób z kart środki, niezwłocznie zwrócić pokrzywdzonemu. Szkopuł w tym, że oskarżona tego nie uczyniła i uczynić nie zamierzała. W krótkim czasie, niewiele ponad cztery miesiące, wykorzystwała karty dla osobistych celów tankując przy ich użyciu, bez zgody pokrzywdzonego, olbrzymie ilości paliwa, przede wszystkim oleju napędowego. Jasne jest, że robiła to celowo, mając świadomość, że zakupione w ten sposób paliwo nie będzie służyło na cele związane z wykonaniem usług na rzecz E. D.. Działała szybko, bez ogródek i zahamowań. Niewykluczone, że chciała sobie w ten sposób wyrównać rzekomą szkodę wyrządzoną jej przez pokrzywdzonego. Z jej wyjaśnień wynika bowiem, że od marca 2010 roku współpraca z E. D. nie była dochodowa. Oskarżona osobiście lub z pomocą innych osób pobierała paliwo na różnych stacjach paliwowych. Przede wszystkim robiła to na stacjach paliwowych na terenie Polski i w pobliżu miejsca swojego zamieszkania, jak np. K., B., T.. Zdarzały się tankowania do przywiezionych ze sobą beczek, o czym zeznają pracownicy stacji w K., T. i B.. Z zestawienia opracowanego przez pokrzywdzonego wynika, że w okresie 7 czerwca 12 października 2010 roku na stacjach paliwowych położonych na terenie Polski przy użyciu kart paliwowych o nr ... (...) i ... (...) zatankowano ponad 55. 000 litrów oleju napędowego. Jest to tylko część wyłudzonego paliwa. Ponownie odnieść trzeba się do opinii biegłego, który ustalił niepodważalną ilość nielegalnie pobranego paliwa na 86.000 litrów ON. Nielegalne pobrania paliwa mogły mieć miejsce także na stacjach poza granicami kraju. Oskarżona była głównym dysponentem dwóch leasingowanych pojazdów, kart R. o nr (...) i (...) oraz pracodawcą dla zatrudnianych przez siebie kierowców. Mogła zatem zlecać kierowcom wykonywanie usług na rzecz innych podmiotów niż (...), nakazując płacić za paliwo kartami otrzymanymi od E. D.. Nie było przeszkód do tankowania paliwa przy użyciu przedmiotowych kart do innych wskazanych przez siebie pojazdów. Nie było to trudne ani ryzykowne, gdyż karty te były kartami na okaziciela. Trzeba zaznaczyć, że bez znaczenia jest dociekanie gdzie, w którym kraju, na jakiej konkretnej stacji paliwowej, do jakiego pojazdu lub zbiornika poza pojazdem, oskarżona dokonała tankowania oleju napędowego w ilości 86. 000 litrów. Istotne jest, że taka ilość zatankowanego niezgodnie z umową paliwa ON miała miejsce, a oskarżona uczyniła to w sposób świadomy. Jej wyjaśnienia na wiarę nie zasługują. Wysuwane przez oskarżoną oskarżenia jakoby sprawcami kradzieży paliwa mogli być zatrudnieni przez nią kierowcy pozostają gołosłowne i bezpodstawne. Nadużyciem jest operowanie frazesami typu, każdy kierowca to złodziej paliwa, o czym mają wszyscy wiedzieć, a dowodem na to jest posiadanie przez kierowców jeżdżących na zagranicznych trasach ładnych domów, niepracujących żon, dostatniego życia. Identyczny, wręcz groteskowy zarzut oskarżona wysunęła pod adresem I. D. twierdząc, że w jej ocenie zbyt szybko stał się bogatym człowiekiem. Oskarżona uczyniła pokrzywdzonego winnym za swoje popadnięcie w tarapaty. Oskarżona, jak sama przyznała, nigdy nie powiadamiała organów ścigania o podejrzeniu kradzieży paliwa przez kierowców na jej szkodę. To po pierwsze. Po wtóre, miała za sobą doświadczenie w świadczeniu usług transportowych, a dysponując dokumentami z przejazdów i kredytnotami błyskawicznie wychwyciłaby przypadki nadużyć ze strony kierowców, gdyby oczywiście takie miały miejsce. Powyższe insynuacje i oszczerstwa oskarżona wysunęła dopiero na końcowym etapie postępowania przed sądem, nie dając tym samym możliwości odniesienia do stawianych - choć absurdalnych oskarżeń - kierowcom i pokrzywdzonemu. Zarzucanie pokrzywdzonemu, że szantażował oskarżoną zgłoszeniem sprawy na policję, jeśli nie zwróci mu pieniędzy i namawianiem ją do sprzedaży składników majątkowych, w żadnej mierze nie może zostać potraktowane jako szantaż, lecz normalne, dozwolone postępowanie osoby usiłującej odzyskać skradzione mienie. Oskarżona nie została przez nikogo zmanipulowana, lecz świadomie wykorzystywała posiadane przez siebie dwie karty R. do popełnienia przestępstwa. Karty - do czasu ich zablokowania przez pokrzywdzonego - były aktywne. Do każdej z nich przypisany był kod (...) znany osobie która się kartą posługiwała. Oskarżona nie zgłaszała ich uszkodzenia lub zaginięcia. Nie wystawiano duplikatu dla żadnej z kart. Gdyby taki przypadek miał miejsce, wystawiona zostałaby nowa karta, z nowym kodem (...). Karta paliwowa jest rodzajem karty płatniczej, a więc nie potrzeba specjalistycznej wiedzy, by odtworzyć procedurę w przypadku uszkodzenia lub zaginięcia karty. Takiej procedury nie wdrażano, bowiem nie było po temu potrzeby. Oskarżona była

dysponentem przekazanych przez E. D. kart paliwowych. Od niej zależało czy kartę przekaże kierowcy wyruszającemu w trasę. Jasne jest, że kierowca wykonujący tzw. tury powinien i zapewne był wyposażony w kartę paliwową. W okresie czerwiec – październik 2010 roku kierowcy nie wykonywali wielu zleceń. Oskarżona miała do dyspozycji dwie karty. Jeśli jeden z kierowców wyruszał w trasę, druga karta zostawała u oskarżonej. Historia tankowań dowodzi, że tylko przy użyciu karty o nr ... (...) pobrano w przypisanym okresie ponad 88. 000 litrów ON. Oskarżona w każdym momencie mogła kartę kierowcy odebrać i osobiście jej używać. G. P. nie neguje faktu, że kartami tymi posługiwała się osobiście dokonując zakupów na stacjach paliw. Współpraca z E. D., która według oskarżonej zaczęła przynosić straty, nie uprawniała do ich zrekompensowania za pomocą uciekania się do popełnienia przestępstwa. Oskarżona w swych wyjaśnieniach akcentuje, że rynek usług transportowych jest trudnym rynkiem, że współpracę z E. D. podejmowała w czasach panującego kryzysu na tym rynku, że podpisała niekorzystną umowę, zrobiła to nawet wbrew sobie, gdyż musiała utrzymać dom i stworzyć dzieciom normalne warunki. To wszystko prawda, lecz żadna z przytoczonych okoliczności nie może usprawiedliwiać popełnienia przestępstwa. Rzeczą obiektywną są trudności finansowe oskarżonej w roku 2010 i latach wcześniejszych. Oskarżona musiała uiszczać wysokie miesięczne raty do firmy leasingowej, opłacać zatrudnionych kierowców. W owym czasie była zadłużona, o czym świadczą prowadzone przeciwko niej postępowania egzekucyjne. W tej sytuacji zakup paliwa przy użyciu kart paliwowych na własne potrzeby stanowił formę łatwego i szybkiego zarobku. Nieistotne jest ustalenie momentu w którym pokrzywdzony zorientował się o uprawianym przez oskarżoną przestępczym procederze i data zawiadomienia organów ścigania. Niepodobna natomiast twierdzić, że pokrzywdzony akceptował działania niezgodne z prawem. Oskarżona, jak się zasadnie wydaje, dokonywała finansowych nadużyć wobec firmy (...)zarówno przed jak i po okresie przypisanego czasu popełnienia przestępstwa, ale na znacznie mniejszą skalę. Przyjęty przez oskarżyciela przedział czasowy zawęża i ustala granice czasowe jej działania przestępczego, stąd postępowanie oskarżonej poza tym okresem pozostaje poza zainteresowaniem przedmiotowego postępowania. Nielegalne zakupy paliwa w znacznej ilości miały miejsce w miesiącach maj, lipiec, sierpień i wrzesień 2010 roku. Właśnie wtedy pokrzywdzony mógł łatwiej wychwycić te sprzeczne z prawem praktyki. Musiał dokonać analizy tankowań wyszczególnionych w specyfikacjach otrzymywanych od S.. Z kolei kredyty dla oskarżonej zawsze wystawiane były z miesięcznym opóźnieniem (vide: k. 118-137). W momencie, gdy E. D. nabrał pewności, że został i jest oszukiwany, podjął natychmiastowe działania, próbował skontaktować się z oskarżoną, nakłonić ją do dobrowolnego wyrównania szkody, jednak bezskutecznie.

Postępowanie oskarżonej polegające na tym, że w okresie od 7 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc firmę transportową pod szyldem (...)G. P.i zawierając umowę na świadczenie usług transportowych na rzecz spółki(...)z siedzibą w (...) polegającą na wykonywaniu, przy wykorzystaniu swoich dwóch pojazdów marki (...), przewozów towarów na terenie Europy, wprowadziła w błąd spółkę (...)z siedzibą w (...)co do faktycznego przeznaczenia zakupionego ze środków finansowych pokrzywdzonego paliwa i oleju w ten sposób, że przy użyciu otrzymanych od firmy (...)dwóch bezgotówkowych płatniczych kart paliwowych S. R. o numerach (...) oraz (...), pobrała i przeznaczyła na własne potrzeby, a więc wbrew warunkom zawartej umowy, ze stacji benzynowych w K., O., M. i innych miejscowości paliwo w postaci oleju napędowego w ilości nie mniejszej niż 86.000 litrów o wartości 390.099, 89 zł, benzynę w ilości 425, 11 litrów o wartości 2.142, 59 zł oraz 95, 32 litrów oleju bez parametrów o wartości 211, 79 zł, wszystko o łącznej wartości 392.454, 27 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, czym działała na szkodę spółki (...) wyczerpuje dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk. Tak przyjęta kwalifikacja oddaje rzeczywiste działanie oskarżonej. Oskarżona oszukała E. D., a do realizacji celu posłużyły będące w jej legalnym posiadaniu karty paliwowe. Oskarżona nie przywłaszczyła, nie sprzeniewierzyła powierzonych jej dwóch kart paliwowych. Natomiast wykorzystwała karty do celów nie związanych z umową. Pod pozorem dokonywania legalnych zakupów paliwa, a więc na cele związane ze świadczeniem usług transportowych na rzecz (...), dokonywała zakupów dla siebie. W początkowym okresie było to o tyle trudne do wychwycenia przez pokrzywdzonego, gdyż zakupom legalnym - zgodnym z umową (ciągniki siodłowe oskarżonej przez cały czas pracowały dla E. D.), towarzyszyły nielegalne zakupy paliwa. Takie praktyki wprowadziły w błąd pokrzywdzonego, co do faktycznego przeznaczenia zakupionego przez oskarżoną paliwa. Był to świadomy zabieg oskarżonej. Strony łączył stosunek cywilno - prawny. Dopuszczalna jest zatem droga postępowania cywilnego do dochodzenia roszczeń i to z obu stron. Nie oznacza to, że jedynie ten rodzaj postępowania jest dopuszczalny. Na kanwie współpracy gospodarczej doszło do naruszenia przez



oskarżoną norm prawa karnego, bowiem jej zachowanie podpada pod dyspozycję art. 286 § 1 kk. Oskarżona z góry założyła, że oszuka pokrzywdzonego. Z góry powziętego zamiaru nie należy doszukiwać się w początkach współpracy z E. D.. Powstał on w trakcie tej współpracy, a początek przestępstwa ciągłego wyznacza data 7 czerwca 2010 roku. Od tej daty oskarżona w sposób zamierzony i planowy systematycznie uszczuplała konto kart paliwowych pokrzywdzonego robiąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Kwalifikację z art. 286 § 1 kk uzupełnić zatem należy o art. 12 kk. Skoro wartość szkody przekracza 200.000 złotych przestępstwa dopuściła się w stosunku do mienia kodeksowo określanego jako znaczne, co kwalifikowane jest z art. 294 § 1 kk.

Przy wymiarze kary na korzyść oskarżonej poczytano dotychczasową niekaralność.

Do okoliczności niekorzystnych należy wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem niemal dwukrotnie przewyższająca dolną granicę mienia znacznej wartości. Oskarżona działała bez ogródek i zahamowań, w krótkim czasie, z dużym tupetem, bez ogródek – osobiście lub wydając polecenia innym osobom - pobrała nielegalnie bardzo dużą ilość paliwa. Nadużyła zaufania pokrzywdzonego, który dla ułatwienia współpracy przekazał oskarżonej karty paliwowe. Oskarżona nie zamierzała wyrównać wyrządzonej przestępstwem szkody. W tej sytuacji orzeczenie kary wolnościowej nie jest możliwe, gdyż ugruntowałoby w oskarżonej poczucie bezkarności. Oskarżona musi odczuć faktyczną dolegliwość za popełnione przestępstwo. Społeczna szkodliwość czynu definiowana poprzez komponenty wskazane w art. 115 § 2 kk (m. in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej, sposób i okoliczności popełnienia czynu, motywacja sprawcy) jawi się w niniejszym przypadku jako wysoka. Oskarżona godziła z rozmysłem w dobro jakim jest mienie. Czyn popełniony przez oskarżoną musi spotkać się z adekwatną reakcją karną w postaci izolacyjnej kary pozbawienia wolności. Kara taka uświadomi oskarżonej konieczność przestrzegania prawa i powstrzyma ją od dokonania w przyszłości innych czynów zabronionych. Orzeczenie kary wyższej niż rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności nie służyłoby natomiast żadnym celom kary. Kara jakiej żądał oskarżyciel razi surowością, byłaby nadmierną dolegliwa w stosunku do wagi popełnionego czynu.

O częściowym obowiązku naprawienia szkody i wysokości zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 46 § 1 kk, kierując się stanowiskiem pokrzywdzonego E. D. wyrażonym podczas składania zeznań na rozprawie w dniu 21 listopada 2014 roku /vide: zeznania – k.1129/.

W związku ze skazaniem Sąd zasądził od oskarżonej kwotę 10.00 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w sprawie, natomiast w pozostałej części, w tym w całości od opłaty oskarżoną zwolnił na podstawie art. 624 § 1 kpk, w tej części obciążając kosztami sądowymi Skarbu Państwa.